Nr. 95.

Kraków, Piątek dnia 27 Kwietnia 1883.

Rok III.

Prenumeratę i inseraty przyjmują:
Administracya „Gazety Krakowskiej,“ tu zież Agencye:
W Krakowie: Jan Fischer, „Pałac Spiski,“ p. Nowakowska, Sukiennice Nr 29., W. Kukliński w hali Sukiennic Nr. 5. — W Rynku głównym p. A. Grigar, Główna trafika, skład papieru p. R. Ludwińskiego. Ulica Grodzka: p. J. Bajer.— Na Stradomiu księgarnia S. Herzoga.
We Lwowie: księgarnia Polska, Plac Halicki, 14.
Reklamacyje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.
Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Warunki prenumeraty:
W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr.
W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.
W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.)
Pojedynczy numer **5 cent.** z przesyłką pocztową **8 cnt.**
Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).

Kraków, dnia 26 kwietnia.

Obrona krajowa.

W wiedeńskim Reichsracie została wniesioną nowela do prawa o landwerze austryackiej, której znaczenie podaliśmy wedle roztrząsań dokonanych przez deputowanego Chrzanowskiego w Kole polskiem Rady państwa. Okoliczności zewnętrzne, w jakich się znajduje monarchia i cała ta część Europy, w której nasze losy odgrywają tak ważną rolę, nadaje wszelkim zmianom wojskowym w monarchii, a mianowicie też co do obrony krajowej, niezmiernie wielką dla nas doniosłość.

Pod względem obrony krajowej jest tak dobrze jak nic nie zrobionem u nas, zarówno przez rząd, jak też ze stanowiska życzeń naszych i sformułowanych żądań kraju. Podczas gdy w Węgrzech system obrony krajowej rozwinął się w potężną armię honwedów, mającą pełną organizacyę własną, gotowe kadry na 220.000 ludzi wyćwiczonych przynajmniej przez 6 miesięcy, gdy stale pozostaje pod bronią z tej armii gotowej stanąć do boju w 48 godzin po wezwaniu 15 jenerałów, 1.500 oficerów i funkcyonaryuszy wojskowych, 10 000 ludzi i 1.500 koni — u nas z teoryi wiemy tylko i z wezwań rezerwistów na parotygodniowe ćwiczenia letnie, gdy się je odczyta uważnie, że istnieje jakaś obrona krajowa, w praktyce mająca znaczenie jakiegoś zbytecznego dodatku wojskowego, bez jasno określonego znaczenia.

Nie widzimy wszakże żadnej przyczyny, dla której obrona krajowa w Galicyi nie mogłaby być rozwiniętą jak należy, a jak tego wymagają silniejsze od wszystkiego okoliczności międzynarodowe i bezpieczeństwo kraju naszego. Jeżeli w Węgrzech istnieje cała armia narodowa, która przysięga na króla, nic nie wiedząc o cesarzu, i na prawa krajowe, obowiązana jest słuchać jedynie odpowiedzialnego ministra honwedów, od którego zawisły wszystkie nominacye oficerskie i cała organizacya wojenna kraju zupełnie odrębna od armii wspólnej — i jeżeli to wszystko razem nie przeszkadza zupełnie, że dywizye honwedzkie piechoty i jazdy stanowią integralną część w *ordre de bataille* sił wojennych całej monarchii a całkowita ich odrębność narodowa nie jest przyczyną słabości wojennej, lecz przeciwnie pobudką do rycerskiego współzawodnictwa — to czemużby organizacya obrony krajowej galicyjskiej rozwinięta jak należy, która nie nosiłaby w żadnym razie na sobie dzisiaj charakteru odrębności politycznej, czemużby ta nie miała się godzić doskonale z jednością sił wojennych monarchii, być nowem źródłem jej potęgi, a puklerzem bezpieczeństwa dla nas?

Weźmiemy bardziej rażący przykład. Kraje Tyrol i Vorarlberg tworzą pod względem landwery grupę zupełnie oddzielną. *Dowództwo obrony krajowej tyrolsko-vorarlbergskiej* używa pod względem wojskowym i administracyjnym tak obszernego i samodzielnego zakresu działania, jak główna komenda landwery we Wiedniu w stosunku do wszystkich innych krajów koronnych. Wykształcenie strzelców krajowych konnych i pieszych tyrolskich jest bardzo daleko rozwinięte i stoi na tym samym poziomie jak u honwedów w Węgrzech. Obok tych zaś 22 tysięcy strzelców krajowych konnych i pieszych, jakie Tyrol i Vorarlberg stawiają w chwili powszechnej mobilizacyi, kraje te dają nad to 110 tysięcy pospolitego ruszenia pierwszego powołania i 26 tysięcy pospolitego ruszenia drugiego powołania. Podczas gdy u nas, i w innych prowincyach Austryi, dodać winniśmy, instytucya pospolitego ruszenia wcale nie jest znaną. W Węgrzech zaś mimo armii honwedów istnieją wszystkie prawne rozporządzenia dotyczące sformowania pospolitego ruszenia.

Wobec tych faktów żywych w systemie sił zbrojnych monarchii, ciśnie się mimowoli każdemu myślącemu człowiekowi pytanie do głowy: czy Galicya mniej jest narażoną na najazd zewnętrznego nieprzyjaciela od Tyrolu, i czy synowie jej z mniejszemby poświęceniem od Tyrolczyków pragnęli zasłonić kraj ten od ruiny, gdyby zwłaszcza zasłonięcia tego dokonać miała obrona krajowa, będąca zarazem narodową? Powiedzmy szczerze myśl naszą: brak racyonalnego rozwinięcia obu tych instytucyj wojskowych w kraju naszym: obrony krajowej i pospolitego ruszenia kompromituje sławioną jedność wewnętrzną monarchii, wydaje kompromitujące a wrogów zachęcające świadectwo braku przezorności wojennej państwa — z naszej zaś strony dowodzi dziwnej lekkomyślności z jaką patrzymy w przyszłość i myślimy o zabezpieczeniu najdroższych dóbr dla człowieka.

Dodatkowe prawo o landwerze, o jakiem wspominamy w tym artykule, świadczy o poczutej potrzebie reorganizacyi tej gałęzi sił obronnych monarchii u najwyższego zarządu monarchii, lecz jest krokiem tak nieśmiało zrobionym na tej drodze, że trudno się domyślać nawet o co chodzi mianowicie. Nieśmiałości tej służy na próbkę, że wprowadzając szwadrony kawaleryjskie landwery, tworzy nowela trzy kadry kawaleryjskie, mające być na początek *tylko w połowie* zrealizowanemi, a stan czynny tej połowy kadrowej wyniesie *3 oficerów, 5 podoficerów, 22 ludzi i 33 koni*. Oto, co się ma stać w najbliższym czasie kwoli rozwoju jazdy obrony krajowej w przeważnej części Austryi i Galicyi.

Poczucie potrzeby rozwoju organizacyi obrony krajowej, złożone w noweli, jest wszakże samo przez się najszacowniejszym nabytkiem politycznym i początkiem naprawy. Nabytkiem zaś tem szacowniejszym, że wynika ono ze wspólnego porozumienia czynników decydujących monarchii, Węgier nie wyłączając, gdyż z ich świadomością i za ich współudziałem nowela ta wniesioną została. Drugim jeszcze szacowniejszym prawie nabytkiem jest to, że sprawa *organizacyi* obrony krajowej w całej Austryi złożoną została całkowicie w ręce najwyższego wodza, to jest monarchy, wyjętą została zatem ze sfery teoryi i konfliktów politycznych wewnętrznych, postawiona na mocnym gruncie praktycznym. Droga stoi otworem.

Teraz o nas chodzi, o naszych ludzi politycznych, aby w ich głowach, poza teoryami politycznemi również, sformowało się jasne pojęcie, czego żądać trzeba, do czego dążyć na tem polu ze względu tak na bezpieczeństwo materyalne mienia i życia, jak ze względu na przyszłość ojczyzny. W Austryi pod wpływem żelaznej konieczności zrodziło się, mimo zakorzenionych uprzedzeń i przeszkód olbrzymich, w stosunkach faktycznych poczucie potrzeby rozwoju instytucyi obrony krajowej na szerszych podstawach. U nas, to jest u naszych ludzi politycznych w tym tutaj kraju, mimo że chodzi o wszystko w bycie naszym teraźniejszym i przyszłości, i że zupełnie wszystko zostaje do zrobienia pod tym względem — nawet poczucie potrzeby nie ujawniło się dotąd, z wyjątkiem chyba jedynego sprawozdawcy o ostatniej noweli w klubie polskim!...

Komitet centralny przedwyborczy wydał następującą odezwę:

„Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. ks. Krakowskiego, ustanowiony przez Koło Sejmowe, zaprasza wszystkich obywateli miasta Krakowa posiadających prawo głosowania, na zgromadzenie przedwyborcze, celem wybrania komitetu miejskiego mającego kierować wszelkiemi czynnościami przedwyborczemi przy wyborach posłów z miasta Krakowa do Sejmu, naznaczonych na 31 maja r. b.

To ogólne zgromadzenie przedwyborcze odbędzie się w Krakowie 29 kwietnia r. b. w miejscu i o godzinie oznaczonej przez J. W. Prezydenta miasta, którego komitet centralny zaprosił, aby zagaił i otworzył to ogólne zgromadzenie wyborców. Wstęp na to zgromadzenie mają tylko wyborcy krakowscy.

Gdyby to ogólne zgromadzenie wyborców nie mogło się odbyć z jakichkolwiekbądź powodów w dniu 29 kwietnia, komitet centralny przedwyborczy upoważnił Prezydenta miasta, aby w takim razie zwołał ogólne zgromadzenie wyborców na ten dzień, który za odpowiedni uzna, w okresie od 29 kwietnia do 7 maja.

W Krakowie 22 kwietnia 1883 r.

Przewodniczący komitetu *Henryk hr. Wodzicki*. Członkowie komitetu: *Leon Chrzanowski, Kornel Chwalibóg, Władysław Gołemberski, Tadeusz Lange, Józef hr. Męciński, Albert Mendelsburg, Alfred Milieski, Dr. Józef Oettinger, Mieczysław Pawlikowski, ks. Józef Pelczar, Hilary Podoski, Artur hr. Potocki, Konstanty Ramult, Mieczysław hr. Rey, Stanisław Smolka, Jan Spławiński, Stanisław hr. Tarnowski, ks. Stanisław Walczyński, dr Ferdynand Weigel*.“

Pisma takiej samej treści przesłał komitet centralny przedwyborczy do prezydentów miast:

Odcinek „Gaz. Krak.“ z d. 26 kwietnia 1883.

Z dziedziny piękna.

(Wędrówki po pracowniach naszych artystów).

9

(Dalszy ciąg.)

Tuż obok sąsiaduje z nim p. Antoni Zembaczyński — ten znów maluje sceny wojenne. A tak widzimy, że w samej akademii kierunek historyczny przeważa — co się tłómaczy przytomnością tego kolosu historycznego malarstwa mistrza Jana.

P. Zembaczyński namalował „*Wyprawę Bolesława Krzywoustego*“, kiedy ten był jeszcze małem pacholęciem a gwałtem rwał się do oręża, by później śmiało bić nieprzyjaciół.

Tło obrazu stanowią mury zamku płockiego, z którego wojenny orszak wyrusza.

Na ganku znajdującym się po lewej stronie widza — stoi król Władysław Herman — około niego żona a macocha Bolesława, Judyta — po lewej króla stronie biskup Filip — a przed tą grupą prawie pośrodku obraz prześliczny typ tego wichrzyciela Sieciecha. On zbrojny, bo idzie na wojnę, przez ramię zarzucona wilczura, broda duża — a wszystko to zlewa się w postać dziką i ponurą. On przysięga królowi, że nic się nie stanie dzielnemu Krzywoustemu, co tuż za nim siedzi niecierpliwie na koniu — bo chciałby jak najprędzej zobaczyć, jak to bitwa wygląda. Za królewiczem tłumy wojska i rycerzy. Po prawej stronie widza łucznicy rozmawiają wesoło — zapewne o tym dzielnym Bolesławie, który w tej chwili zajmuje wszystkich.

W całej tej kompozycyi dużo ruchu i wiele pięknych postaci, jak np. ten Sieciech i ci łucznicy.

Jak Krzywousty dobrze zaczął swą wojenną karyerę, tak samo będzie z p. Zembaczyńskim, któremu mówimy staropolskie: „Szczęść Boże!“

Tak więc skończyliśmy nasze oględziny w Akademii — żal nam jednak opuścić tego przybytku, gdzie przebywa duch geniuszu naszego wielkiego artysty, co jak słońce ogniste przyświeca wszystkim i grupuje koło siebie przyszłe gwiazdy a może i słońca.

Myśląc o tym niezrównanym malarzu, trudno nie dać się oczarować temu urokowi, jakim podbił serca wszystkich swych uczniów słyszysz jednogłośny hymn uwielbienia dla kierownika, co jak ojciec opiekuje się wszystkimi, nie żądając od uczniów nic, tylko pracy sumiennej.

Więc opowiadają jak temu przez lat trzy dawał stypendyum ze swej kieszeni, nie mówiąc, że to pochodzi od niego; drugiemu znów pożyczył własnego futra, potrzebnego do namalowania draperyi, a sam się obywał paltem, a każdy prosi, by podnieść zasługi tego wielkiego artysty i zacnego człowieka; to znów opowiadają jakieś wyrażenia i myśli ukochanego dyrektora, wszystko zaś tchnie taką poezyą i lubością, że słuchasz i nasłuchać się nie możesz.

Skończywszy nasze wizyty w akademii, radzi nie radzi, musimy wędrować dalej, by jeszcze coś nowego zobaczyć i podzielić się wrażeniami z łaskawym czytelnikiem a szczególnie z czytelniczkami, co to zawsze chętnie patrzą na piękne rzeczy.

Niedaleko od akademii, ma pracownię p. Ajdukiewicz, co to już znany szerszemu światu i z świecistych barwnych kolorów, któremi maluje piękne portrety, to znów pełne ruchu i życia sceny wojenne i charakterystyczne typy dalekiego Wschodu, co są przypomnieniem jego wędrówki, po tych ciekawych a nieraz niebezpiecznych krajach.

Rzec można, że gdyby p. Ajdukiewicz nic innego nie robił tylko portrety, jużby sobie zdobył uznanie; jakoż on umie duszą swoją utonąć w duszy ludzi; on uczucia żywych swoich wzorów czuje własnem sercem, on myśli ich myślą; więc co jest tajemnicą kryjącą się w ich sercach, to wykwita na jaw w tych malowanych obliczach p. Ajdukiewicza. Taka i lubość widnieje w tych twarzach, a przegląda duszą, że zarazem uwielbiać będziesz mistrza a mimowolnie sobie powiesz: wszak to ten sam człowiek, z jego myślami, duszą i krwią. Takim jest p. Ajdukiewicz w swoich portretach. Powiedziałbym tylko, że jego pędzel nadając się wyłącznie do portretów kobiecych, które składają się z linij miękkich — z tonów pieszczotliwych. Po takiem scharakteryzowaniu talentu p. Ajdukiewicza, rozejrzyjmy się po wykwintnie urządzonej pracowni jego.

Więc zaraz uderza cię znany już portret Modrzejewskiej, wprawdzie pamiętałem go jeszcze z wystawy w Warszawie, to przecież stanął przedemną jakby w uroku nigdy niewidzianym.

I znów wita cię portret nowy, jeszcze w robocie będący, drugiej artystki p. *Hofmanowej* — ona strojna i miła jak we wszystkich rolach swoich — portret ten choć mniejszy od poprzedniego, ale zdaniem naszem będzie lepszy — widać w nim całą duszę tej artystki, a przytem koloryt ciepły, przejrzysty, co przy postaci niewieściej nabiera niesłychanego uroku.

To też z tych licznych portretów, jakie widzieliśmy u p. Ajdukiewicza, widać, że nasze piękne panie chętnie skazują się na męczarnie pozowania, byle tylko unieśmiertelnić swe wdzięki pędzlem i farbami tego artysty.

Ta cudnie piękna młoda kobieta w kostjumie z XVIgo wieku, także roztoczyła swe wdzięki, a cały ten portret namalowany z lubością i staraniem. Snać ta osoba nie obojętna na zemu artyście.

Widzimy jeszcze dwa portrety, także kobiece — jedna z nich strojna w suknię czarną, druga znów w białą atłasową.

Ale obok portretów, p. Ajdukiewicz maluje i inne rzeczy — tak np. widzimy tu prześliczną „*Główkę kobiety*“ — oczy jak niezabódki — wabią do siebie całą potęgą swych blasków.

A ten większy szkic przedstawia „*Manewr cesarski pod Lwowem*“. Na górze po lewej stronie widza, otoczony jenerałami i oficerami stoi Franciszek Józef — w dolinie zaś roztaczającej się u stóp góry a więc po prawej stronie widza — pełno ruchu i szczęku wojennego, bo to sztuczna wojna, a raczej próba wojny — więc kawalerya atakuje kawaleryę, aby się wprawić do rzeczywistego boju z nieprzyjacielem.

ST. ZAREMBA.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Tarnowa, Rzeszowa, Nowego Sącza i Białej, wraz z odezwami zwołującemi w tych miastach ogólne zgromadzenia wyborców na 29 kwietnia, celem wybrania komitetów przedwyborczych miejskich, które będą kierować czynnościami przedwyborczemi w tych miastach wybierających oddzielnie posłów.

Korespondencya „Gazety Krakowskiej.“

Z Pokucia 25 kwietnia.

Prezes ministrów węgierskich p. Tisza w dyskusyi nad prawem edukacyjnem szkół średnich udowodnił, że jest jednym z tych sumiennych mężów stanu, którzy urządzenia państwowe oprzeć pragną, nie na gwałcie i przemocy, ale na sprawiedliwości i uczciwości. Mowa p. Tiszy, że „kształcenie się narodowości nie węgierskich nie stoi bynajmniej na zawadzie ideom państwa węgierskiego, lecz przeciwnie wzbogaca takowe i siły państwa pomnożą się tem samem, co raz powiedział sprawozdawca sejmowy „Gaz. Krak.“, że dobra sprawa nic nie ucierpi, owszem zyska na pomnożeniu jej ołtarzy. Cóż z tego, kiedy małoduszne umysły czepiają się form pozornych a dla dogodzenia przypadkowej formie poświęcają istotę rzeczy. W ostatnich dopiero czasach przeciera oczy nasza publicystyka i pod presyą instynktu narodowego przychodzi do przekonania, że „język nie jest jedyną cechą narodowości, ale zaledwo jednem znamieniem między tysiącznemi innemi znamionami narodu.“ Język piśmienny, państwowy, zależy od pewnych okoliczności. Ta okoliczność np. że luter przetłómaczył biblię w narzeczu górnoniemieckiem, ten fakt, że Wielkopolanie najprzód hołdowali protestantyzmowi i w swem narzeczu publikowali pismo polemiczno-religijne, a dla zapobieżenia błędom przez nich szerzonym trzeba było w tem samem narzeczu pisać i staczać religijne spory, sprawiły, że powstał język niemiecki piśmienny, język piśmienny dzisiejszy polski. Francuzi i Anglicy wcale sztucznie utworzyli języki swe piśmienne: Zwołano komisye uczonych; te ułożyły w tym celu umyślną gramatykę i słowniki, mające powagę ustaw. Tak samo język rosyjski stworzyła komisya uczonych. Ruszczyzna dostała się doń ukradkiem przez uczonych kijowskich akademików wprowadzona. W starej Polsce językiem urzędowym był język łaciński, a kiedy się budziło życie w narodzie, stawał się język ruski językiem nadwornym i prawodawczym i takby było zostało, gdyby były stosunki państwowe rozwijały się prawidłowo a nie pod wpływem zachodnich reform religijnych. Stara Polska upadła, bo zerwała z narodowemi żywiołami, a przyjęła pojęcia obce, zużyte, zgangrenowane ze zachodu. Powstanie znów, jeżeli zaczerpnie sił ze swego wnętrza, a więc jeżeli uszanuje, ukształci, uszlachetni to co ją wprowadzało do najwyższego rozkwitu, a z czem zerwała w czasie burz i upadku t. j. ze żywiołami narodowemi ruskimi i językiem ruskim. Te skarby uważając za swoje, ceniąc je jako paladium swego bytu, amulety swego szczęścia, zmartwychwstanie. Pielęgnowanie zatem ruszczyzny jest najpierwszym i najniezbędniejszym warunkiem odzyskania bytu niezależnego Polski. I zaprawdę wygląda to na straszną naiwność odcinać sobie drogę do porozumienia się z blisko 20-milionową narodowością ruską dla tej jednej przyczyny, że nam się nie chce nauczyć ruskiej *asbuki*, z której pomocą bez żadnego trudu obznajomić się można z najbliższym bo pod jednym dachem z nami siedzącym sąsiadem; stworzyć sobie i utorować drogę do przyszłości przeznaczonej nam od niezmiennych wyroków Opatrzności.

Dział ekonomiczny.

Ze względu na ważność ekonomiczną samej sprawy, a także ze względu na bardzo szanowną a sprawom krajowym ogólnym z poświęceniem oddaną osobę korespondenta, zamieszczamy niniejszy artykuł broniący postąpienia Towarzystwa naftowego gorlickiego, zaopatrzywszy go stósownym dopiskiem.

Gorlice 23 kwietnia.

Z Gorlic w Nrze 90 waszego pisma, oburzają się na agitacyę Wydziału Towarzystwa naftowego, że się poważył narzucać kandydatów do sejmu — potępiając zarazem ten krok krzywiący wyobrażenia o reprezentacyi kraju, wprowadzając wpływy zupełnie niestosowne i t. d. w końcu autor tego protestu, uznaję kandydaturę p. W. Biechońskiego, gdyż może być wszędzie stawiana, jako obywatela uczciwego. (Artykulik R. Wyb. o wiele pochlebniej wyraża się o kandydaturze p. W. Biechońskiego, a uczciwości samej choćby obywatelskiej, nie uważałby za dostateczną kwalifikacyę poselską. (Przyp. Red.)

Pozwólcie więc choć parę słów pomówić w tej materyi.

Przy wyborach do sejmu — widzimy dziś ogólne poczucie, abyśmy wybierali ludzi zdolnych i niezależnych a fachowo wykształconych — aby przy ustawodawstwie prawa, być dostatecznie obznajomionym — mamy też w sejmie agronomów-finansistów, izby handlowe doktorów praw i medycyny, pedagogów i t. d., tylko kopalnictwo naftowe nie miało ludzi dobrze obznajomionych z tym jedynym naszym przemysłem — to też zawsze byliśmy na fałszywej drodze i błędy popełnialiśmy. Dziś tow. naftowe widząc to kopalnictwo, jak się gnie pod ciężarem podatków — jak z niewiadomości rzeczy reprezentacya nasza zezwala na coraz cięższe i dotkliwsze opodatkowanie naszego przemysłu, faworyzując obcą naftę, postanowiło starać się, aby weszli obywatele miłujący kraj, z dobremi wiadomościami o tej gałęzi rauki — to też wydział tow. naftowego czyni co może, aby zażegnać marę wiszącą nad naszym przemysłem, bo dosyć wam powiedzieć, że w Baku i Rumunii nie kosztuje wydobycie garnca ropy jak 3 centy, dla jej obfitości, gdy u nas do 17 i więcej dochodzi, w skutek czego nie możemy wytrzymać konkurencyi — małe kopalnie upadają a większe zmniejszają roboty, a będą się jeszcze bardziej zmniejszać, gdyż za cenę, jaką podają destylatorowie ropy oddać nie mogą bez wyraźnej straty. W tem pobieżnem a ogólnikowem przytoczeniu nie widzę nigdzie, gdzie tu jest jakie zamieszanie i w czem reprezentacya kraju ucierpi jeśli będzie miała ludzi broniących bogactwa krajowego przynoszącego dotąd miliony, przy zatrudnieniu do 10.000 ludzi.

Otóż rzecz sama przez się jest arcyważna, a z przemysłem naftowym, do niedawna jednem z głównych źródeł dobrobytu kraju — w projekcie przynajmniej — nie umieliśmy sobie poradzić, tak jak z innemi żywotnemi interesami kraju. Aby winną temu być miała mała reprezentacya przemysłu naftowego w naszych reprezentacyach politycznych na to nikt się zgodzić może — wobec faktu zasiadania w nich takich nafciarzy jak pp. Dzwonkowski Edward, Wolfarth, ś. p. Łukasiewicz, Fedorowicz i sam prezes Towarzystwa naftowego p. Gorajski August, że nie wspomnimy o tylu innych. Na tej drodze nie pozostawałoby więc jak chyba sejm zamienić na nafciarski, co z pewnością nie odpowiada zadaniom sejmu krajowego — i dla tego, tego wystąpienia Towarzystwa naftowego jako jednostronnego i krzywiącego pojęcia o znaczeniu sejmu krajowego, jako reprezentacyi ogólnych interesów kraju, nie możemy w żaden sposób i z żadnego punktu widzenia rzeczy pochwalać, jak wejścia na niewłaściwą mu drogę.

Galicyjski Bank Hipoteczny.

Dnia 24 b. m. odbyło się piętnaste zwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego. Przewodniczył Wł. hr. Borkowski, w obecności 47 akcyonaryuszów, reprezentujących przeszło 600 głosów.

Dyrektor Dr Kolischer odczytał sprawozdanie z obrotów banku w r. z. dokonanych. Od 1-go stycznia do 31-go grudnia r. z. przyzwolono pożyczek 107; z tych zrealizowano 1,084.500 złr. Na dobra ziemskie wydano 11 pożyczek w kwocie 958.500 złr., na realności we Lwowie 14 pożyczek w kwocie 69.900 złr., na realności na prowincyi 19 pożyczek w kwocie 56.100 złr. Ogółem zrealizowano w r. z. 367 pożyczek w kwocie 6,956.700 złr. Od zawiązania instytucyi aż do końca r. z. zrealizowano 4405 pożyczek w ogólnej sumie 48,349.700 złr.

Bilans z r. z. wykazuje w stanie czynnym: Kasa 989.654 złr., pożyczki hipoteczne złr. 31,899.600, weksle 4,010.803 złr., debitorowie 6,304.545 złr., efekta kantorów wymiany 1,040.537 złr., zaliczki na efekta 153.893 złr., eskontowane efekta 759.601 złr.. gmach bankowy 225.000 złr., realności 727.186 zł., inwentarz sprzętów 13.600 zł., kasa zaliczkowa 551.629 złr. w. a. W stanie biernym: kapitał akcyjny 3,000.000 złr., listy hipoteczne 31,899.600 złr., asygnacye kasowe złr., 2,549.850, kredytorowie 1,775.454 złr., narosły procent asygnacyj kasowych 53.474 zł., pobrany na r. b. procent weksli 31.019 zł., fundusz umorzenia listów i kuponów hipotecznych 5,498.254 złr., fundusz rezerwowy 396.647 złr., wylosowane listy hipoteczne 1,020.290 złr., kupony płatne listów hipotecznych złr. 33.324, kupony płatne akcyj hipotecznych 4.444 złr., zaległe podatki i należytości rządowe 12.975 złr., nadwyżka 400.716 złr. Obrót kasowy w r. z. wynosił we Lwowie 96,365.107 złr., w Krakowie 14,357.418 zł., w Czerniowcach 21,583.623 zł., w Tarnopolu 19,557.134 złr.

Zgromadzenie przyjęło powyższe sprawozdanie do wiadomości.

(Dokończenie nastąpi).

Kolej naddniestrzańska wykazuje za rok ubiegły nadwyżki 149.000 złr. Tym sposobem włożony w tę kolej kapitał przynosi 7 prc.

Kolej węgiersko-galicyjska. Dnia 21 b. m. odbyło się w Wiedniu posiedzenie Rady nadzorczej galicyjsko-węgierskiej kolei, na którem zatwierdzono bilans za rok 1882. Linia galicyjska, której niedobór roku 1881 wynosił 92.842 złr., wykazuje tym razem nadwyżki 16.000 złr. Kolej Tarnowsko-Leluchowska, zostająca pod zarządem kolei galicyjsko-węgierskiej, zamknęła rachunki z nadwyżką 2.000 złr. Na posiedzeniu zapadła także uchwała w sprawie odciągnięcia stempla kuponowego od akcyi pierwszeństwa. Kolej galicyjsko-węgierska, po zgaśnięciu w dniu 18 grudnia 1881 roku przywileju zwolnienia od podatku, odciągnęła stempel kuponowy od priorytetów, chociaż tekst obligacyj zawierał wyraźnie zastrzeżenie „bez żadnego odciągnięcia.“ Skutkiem zapadłej przed dwoma miesiącami decyzyi wyższej instancyi sądowej Towarzystwo widziało się zmuszone wypłacić za kupon pełną kwotę i nieodciągało już od przypadającego na 1 marca b. r. kuponu akcyi pierwszeństwa żadnych należytości stemplowych. Rada nadzorcza postanowiła później rozstrzygnąć, czy stempel od kuponu priorytetów ma być odciągany od kuponu akcyi, na razie zaś uchwaliła tego nie uczynić, lecz uciec się do rezerwy, która wynosi obecnie około 30.000 złr. Ponieważ zaś, jak donosi „Presse“, stempel kuponowy od priorytetów wynosi około 6.000 złr., przeto na lat kilka byłoby zabezpieczone jego pokrycie.

Targ bydła rzeźnego. (Wiedeń 24 kwietnia). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3,215 sztuk wołów, między temi 873 galicyjskich, 1.790 węgierskich i 522 niemieckich. Ogólny przypęd był o 267 sztuk większy, niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był średnio ożywiony, ceny zniżyły się o 1 złr. 50 ct. Wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie po 51 do 56·50 złr., przedni towar po 57 złr., za woły węgierskie po 50 do 58 złr., towar przedni po 59 do 62·— złr., za niemieckie po 52 do 61.— złr., krowy po 50 do 54 złr., za buhaje po 49 do 53 złr., od 100 kilo martwej wagi.

KRONIKA.

Kraków d. 26 kwietnia.

Wieczorek wczorajszy w Kole artystyczno-literackiem, sprawił miłośnikom i znawcom muzyki tę przyjemność, że dał im sposobność poznania gry na waldhorni pana Czapka. Użycie w tak znakomity, zajmujący i artystyczny sposób tak trudnego instrumentu (szczególnie do gry salonowej) jak waldhornia, jest niemałym dowodem artyzmu i pracy, które wykonawcy przynoszą zaszczyt. To też obecni znakomici przedstawiciele muzyki, nie szczędzili szczerych pochwał artyście, zamawiając go na przyszłe większe popisy muzyczne do Krakowa, ażeby mieszkańcom dać sposobność słyszenia czegoś nowego. *Śpiew wieczorny* Lorenza, zagrał p. Czapek z akompaniamentem fortepianu, na początek; potem *Fantazyę Straussa* na temata Beethovena, również z fortepianem; p. Wroński akompaniował. P. Bylicki jak zwykle z werwą mistrzowską odegrał śliczną *Barcarollę* Chopina. Zakończyła ucztę artystyczną w całym tego słowa znaczeniu *Serenada* Braggi'ego, napisana na waldhornię, fortepian i skrzypce a odegrana przez pp. Czapka, Bylickiego i Wrońskiego. P. Czapek ma tę jeszcze zasługę, że jest wojownikiem polskim na kresach! bo dowodzi polskiem stywarzyszeniem śpiewaków, jest członkiem muzyki kościelnej, nauczycielem polskich pieśni i dzieł naszych mistrzów, wobec zwartych szeregów synów Germanii pod sztandarem: *Drang nach Osten!* w Biały.

Walne zgromadzenie członków Koła artystyczno-literackiego w Krakowie, odbędzie się we środę dnia 9 maja b. r. o godzinie 6-tej wieczorem.

Komitet urządzający odczyty na dochód funduszu żelaznego teatru polskiego w Poznaniu i Towarzystwa wzaj. pomocy uczniów Wszechnicy Jagiellońskiej, poczuwa się do obowiązku zdania sprawy z dochodów, jakie uzyskano z tegorocznych odczytów. Dochód całkowity wynosi 1306 złr. 89 kr. 1 rs. 10 kop. Rozchód 248 złr. 6 kr. w. a. Czysty dochód wynosi więc 1.058 złr. 83 kr. 1 rs. 10 kop. Z tego przypada Towarzystwu wzaj. pom. 530 złr. 6 kr., na fundusz zaś żelazny teatru w Poznaniu 528 złr. 77 kr. 1 rs. 10 kop.

Przytem komitet spełnia miły obowiązek, składając najgorętsze podziękowanie szan. pp. prof. Rostafińskiemu, Bobrzyńskiemu, Tarnowskiemu, X. Pawlickiemu, Morawskiemu i p. Zacharyasiewiczowi za wygłoszenie odczytów; p. Podwyżyńskiemu za odczytanie nowelki p. Zacharyasiewicza, a p. prezydentowi Weiglowi za bezpłatne udzielenie sali radnej.

Stanisław Ziobrowski. Dr. Ign. Szyszyłowicz.

Na pomnik Mickiewicza nadesłała na ręce prezydenta miasta Dra Weigla: Administracya „Gazety Narodowej“ we Lwowie od T. Z. 2 złr., od straży pożarnej w Siebieszowie 5 złr. 11 kr., Joachim Sumowski, b. marszałek szlachty kwotę 25 rubli czyli 29 złr. 37 kr. a. w.

Kwoty powyższe złożono na książeczkę kasy Oszczęd. L. 62243.

Egzamina dojrzałości w seminaryach nauczycielskich odbędą się z końcem roku szkolnego w następującym porządku: w Krakowie w seminaryum naucz. męskiem od 18 do 28 czerwca; w Krakowie w seminaryum naucz. żeńskiem od 13 do 23 czerwca; w Tarnowie w seminaryum naucz. męskiem od 25 do 30 czerwca; w Rzeszowie w seminaryum naucz. męskiem od 2 do 11 lipca; w Przemyślu w seminaryum naucz. żeńskiem od 12 do 20 lipca; w Tarnopolu w seminaryum naucz. męskiem od 25 do 30 lipca; we Lwowie w seminaryum naucz. żeńskiem od 19 do 30 lipca; we Lwowie w seminaryum naucz. męskiem od 2 do 13 lipca; w Stanisławowie w seminaryum naucz. męskiem od 15 do 20 lipca.

We Lwowie urządza towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych wystawę, która otwartą będzie między 15 a 20 czerwca. Udział biorący w wystawie artyści winni swoje dzieła przesłać na ręce dyrekcyi od 1 do 15 czerwca.

Galop myśliwski nie schodzi we Lwowie z porządku zabaw. Onegdaj znowu miał miejsce taki galop i trwał blizko 2 godzin, a zakończył się krótkim wyścigiem na Janowskiem błoniu. W wyścigu był pierwszym br. Heydel na *Albanie* po *Złotolitym* od *Czarnobrewy*, drugim był por. Willerstorff. Prócz dawnych uczestników polowania, którzy się zgromadzili prawie w komplecie, przybył także generał-komendant ks. Würtembergski, a dalej major Foresti, kap. br. Appel, porucznik Werner i porucznik Krzyż. Polowanie rozpoczęło się od rogatki Grodeckiej, posunęło koło domu inwalidów, przez Kleparów, Hołosko małe, Hołosko wielkie i las Brzuchowiecki do Rzęsnej. Prowadzili hr. Józef Potocki i p. Adam Fedorowicz po trudnym terenie śmiało i szybko. Myśliwskim prawdziwie epizodem było rozbicie towarzystwa w Rzęsnej na stawiskach, gdzie każdy jeździec musiał użyć całej zręczności i uwagi, aby siebie i konia przeprawić przez tak ciężki teren jak najszybciej i bez szwanku. Z konia jednak nikt nie spadł. W przeprawie tej wielce trudnej dał towarzystwu doskonały przykład jako doświadczony kawalerzysta jen. ks. Turn-Taxis, który zsiadłszy, brodząc pieszo lub przeskakując miejscami, prowadził konia za sobą, a tym sposobem sam przebył najprędzej krytyczne miejsce i czekał następnie na spóźnionych. Tak samo uczynili z własnego pomysłu hr. Józef Potocki i p. Adam Fedorowicz, zeskakując z koni i przeprawiając się pieszo przez trzęsawiska. Po kwandransie wszyscy jeźdzcy znowu się zebrali. Mimo niepogody, trudu i fatalnego terenu całe grono ożywione było prawdziwą ochotą i rozstało się w najlepszym humorze.

Towarzystwo hydropatów we Lwowie odbyło dnia 22 b. m. walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa p. inżyniera Goltentala. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności wydziału, odczytane przez sekretarza p. Latonia, wybrany nowy wydział i komisyę rewizyjną. Na wniosek p. Baranowskiego polecono wydziałowi, aby postarał się o potrzebne fundusze w celu utrzymania stałego lekarza hydropaty dla członków Towarzystwa. Na wniosek zaś p. Sobotowskiego polecono wydziałowi, by się udał do władz odpowiednich z prośbą o zaprowadzenie osobnej katedry dla wykładów hydropatyki wraz z kliniką odpowiednią przy fakultecie medycznym w Krakowie a ewentualnie i we Lwowie.

Bank panslawistyczny. Już kilkarotnie zwracaliśmy uwagę, iż „Slawia“ towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń jest właściwie organizacyą panslawistyczną, która, zwłaszcza w naszym kraju, mocno się przyczynia do szerzenia i wzmacniania wewewnętrznej niezgody.

Obecnie donosi rosyjskie „Słowo“, iż zarząd tego banku ofiarował 300 złr. na *russkie* zakłady zajmujące się kształceniem młodzieży.

Z kwoty tej 100 złr. otrzymał „dom Narodny“, bursa Stauropigiańska 50 złr., bursa św. Mikołaja 50 złr., bursa w Drohobyczu 40 złr., bursa w Brzeżanach 40 złr. i russka bursa w Przemyślu 20 złr.

Rozdział ten ofiar jest co najmniej dziwny Pomijamy już tę okoliczność, że w Galicyi istnieją pożyteczce i poważne zakłady wychowawcze nie wyłącznie *russkie*, a nie wiemy nic o tem, żeby sami tylko Rusini w „Slawii“ się ubezpieczali; alež sami Rusini mają instytucye narodowe n. p. „Proświty“, które z pewnością więcej się przysłużyły oświacie ludowej, niżeli wszystkie powyżej wymienione bursy.

Nie jest to prostem zrządzeniem wypadku, że zarząd „Slawii“ popiera tylko instytucye znane z wrogiego dla Polaków usposobienia i żywiące dążności z pewnością nie zupełnie zgodne z dobrem naszego kraju i jego młodzieży.

Cesarz przeniósł się już dnia 23 b. m. na mieszkanie letnie do Schönbrunu.

Dary. Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Konieczkowa w powiecie rzeszowskim 100 złr. zapomogi na budowę szkoły.

Z Szawel donoszą, iż między stacyami Sławianiszki i Poniemunie na kolei Libawsko-Romeńskiej od silnego naporu wody tor kolejowy został zniszczony. Choć podmycie to było spodziewane, nic mu zapobiedz nie mogło. Nieszczęścia żadnego z pociągami nie było. Ruch pasażerski odbywa się z jednego pociągu do drugiego, ruch towarowy chwilowo wstrzymany.

Zatory lodu na Dźwinie zachodniej zmieniły bieg rzeki pomiędzy Rygą a Dünamünde, co uszkodziło linię telegraficzną idącą z Rygi do Mitawy. Dwa słupy upadły, druty porwane, plant kolei podmyty. W skutek tego bezpośrednia komunikacya telegraficzna pomiędzy Rygą a Mitawą, Libawą a Berlinem i Petersburgiem zupełnie przerwana. Korespondencya dzisiaj idzie przez Dynaburg i Wilno, i w skutek tego ulega opóźnieniu.

Koronacya. Dzienniki moskiewskie donoszą, że roboty przygotowawcze do koronacyi zbliżają się ku końcowi. Miejsca dla publiczności na ulicach i placach Moskwy są już prawie gotowe. Carostwa przyjazd do Moskwy, jak powiada „Nowoje Wremia“, jest zamierzony podobno w dniu 20-m maja, poprzedniego zaś dnia przybyć mają wszystkie komenderowane z Petersburga wojska. W dniu 22-im maja ma się odbyć uroczysty wjazd Carostwa z pałacu Piotrowskiego, 23-go poświęcenie sztandaru państwowego, 24, 25 i 26 go spowiedź i przyjmowanie komunii, ogłoszenie o koronacyi i przeniesienie regaliów państwowych, 27-go koronacya, 28-go powinszowania książąt, ciała dyplomatycznego i wyższych dostojników, 29-go powinszowania wyłącznie wojskowych, 30-go powinszowania osób do 6-ej klasy włącznie, wie-

czorem zaś widowisko dworskie, 31-go maja przeniesienie napowrót regaliów i obiad galowy, 1-go czerwca znowu obiad, 2-go ludowe zabawy, 3-go wyjazd do Troicko-Siergiejewskiej ławry z powodu rocznicw śmierci zmarłej cesarzowej Maryi Aleksandrówny, 5-go obiad, 6-go bal, 7-go oświetlenie cerkwi Zbawiciela, 8-go obiad, 9-go parada, a 10-go czerwca wyjazd Carostwa do Petersburga. Wszystkie te daty rozumie się według kalendarza naszego.

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

Sobota 28 kwietnia. „Oj młody, młody!" komedya w 4 aktach hr. Jana Aleksandra Fredry. Po raz pierwszy. Benefis p. Arwina.

Kalendarzyk. Jutro: *Anastazego papieża i Teofila.* W sobotę: *Witalisa męcz. i Waleryi męczenniczki.*

Bezpieczny teatr (Asphaleja). Nieustanne pożary teatrów, przyczem w płomieniach giną niekiedy setki ludzi, sprawiły to, że ludzie fachowi zaczęli myśleć nad zabezpieczeniem kompletnem teatrów od ognia. Gdyż te kortyny żelazne, to impregnowanie drzewa i kostyumów i nieco powiększona liczba wychodów wszystko to są środki nie wystarczające. Niekoniecznie bowiem na scenie wybuchnąć musi ogień — a jeżeli płomienie zajmą siedzenia na cóż się zda kortyna. Tak samo impregnowanie ogniotrwałą substancyą wcale nie czyni materyałów zapalnych ogniotrwałemi, a zresztą co miesiąc impregnować suche jak pruchno drzewo sprowadzałoby ogromne koszta, byłoby po części niemożliwe, a w najlepszym razie nie dawałoby zupełnej gwarancyi. Wszystko to razem z okolicznością tą, jak słabą i nieudolną w stosunku do niesłychanego postępu mechaniki jest obecna maszynerya teatralna — blednąca nawet w obec rzymskich przyrządów teatralnych, nie mówiąc już o rozkwicie maszyneryi w konwencyonalnym wieku XVIII, popchnęło grono mężów fachowych tak techników jak aktorów i krytyków do zawiązania w Wiedniu stowarzyszenia „Asphaleja". Za cel postanowili sobie oni zupełne wykluczenie możliwości nawet, by ogień wewnątrz teatru wybuchnął. Właśnie mamy przed sobą plan i broszurę z opisem takiego "Asfaleja teatru." Teatr zbudowany jest z kamienia i żelaza, drewnianą jest jedynie podłoga sceny. Oświetlenie jest elektryczne, co niemało przycznia się do pewności, a oprócz tego zamiast sprowadzać zaduch jak gaz, odświeża owszem powietrze (ozon). Z każdego rzędu galeryi są osobne wyjścia do obszernego foyer, mogącego pomieścić 4 razy więcej osób, niż ich teatr mieści. Także z lóż prowadzą osobne wychody. Schody są proste, bez zakrętów, szerokie na 2·3 metr. W razie gdyby ogień wybuchł (jedynie podłoga palićby się mogła, którąby woda rozprowadzona w tej chwili zalała), niemożliwy jest ścisk, niemożliwe zaduszenie przez gazy, gdyż za pociśnięciem sprężyżyny otwierają się okna foyer tak jak i plafonu teatralnego i to urządzenie jest tego rodzaju, że i z foyer i z garderoby, z ulicy nawet można za pociśnięciem otworzyć wszystkie okna; życie ludzkie nie zależy tedy od przytomności jednego człowieka.

Głównym motorem maszyneryi bardzo uproszczonej jest woda; nie ma nawet mowy o zagrzaniu się jakiej szruby. Podyum, kulisy, kurtyna również tak są urządzone, by mogły sprawiać większą illuzyę i efekt niż obecnie. Firmament ruchomy, scena pogłębić się dająca lub wynieść o 3-7 metrów, pozwolą na zupełne złudzenie. Przy stosownem oświetleniu można będzie nawet sprawać wrażenie nieskończoności morza, stepów lub kniei ciemnej. Lampki u dołu zostaną usunięte, zaś system zmieniony pozwoli aktora i z przodu oświecić. Każdy pojmie łatwo co to za olbrzymia różnica, jakie złudzenie — nagła zmiana ciemność nocy lub jasność dnia — rzeczywisty ruch chmur, błękitne niebo zasuwających tak, jak możliwość przedstawienia rzeki, jeziora, ba morza, nie tak niedołężnie jak dotąd wszystko to razem podniesie urok sceny i teatru. Chcieliśmy dać tylko rzut oka na taki nowo poprawiony teatr, gdyż szczegóły każdy chciwy i ciekawy łatwo poweźmie z owej broszury, a to co powiedzieliśmy niewątpliwie ucieszy publiczność, dając jej nadzieję zupełnej pewności i zwiększonego efektu w teatrze. Gdy powiemy jeszcze że na utrzymanie w porządku teatru „Asphaleja" zyskuje się 20%— 30% to chyba warto wydać nieco więcej i mieć na obecny stan nauki i doświadczenia doskonały budynek, a nie narażać się na ciągłe niebezpieczeństwa.

Wzmiankę powyższą kończymy uwagą, że radca miejski p. Walery Rzewuski na jednem z posiedzeń Rady m. krakowskiej uczynił wniosek, aby komisya budowy teatru w Krakowie wzięła pod rozwagę, przy stawianiu wniosków w tym przedmiocie, projekt reformy teatru, wskazany przez Towarzystwo wiedeńskie „Asphaleja". Wniosek radcy Rzewuskiego prawie jednomyślnie poparty, Rada przekazała komisyi budowy teatru krakowskiego, która jednak od dłuższego czasu nie daje żadnego znaku życia.

Rada państwa.

Izba deputowanych.

Wiedeń 25 kwietnia.

Po krótkiem sprostowaniu ministra oświaty *Conrada* obradowano dalej nad nowelą szkolną i przyjęto §. 29 do 48 bez dłuższych rozpraw.

Wiele czasu zajął §. 48. Brzmi on jak następuje:

„Służba przy publicznych szkołach jest urzędem publicznym, przystępnym zarówno dla wszyskich obywateli, którzy wykazali w sposób ustawą przepisany odpowiednie uzdolnienie. Odpowiedzialnym kierownikiem szkoły może być tylko taki nauczyciel, który wykazał uzdolnienie do udzielania nauki religii tego wyznania, do jakiego należy większość uczniów dotyczącej szkoły, obliczona przeciętnie z ostatnich pięciu lat szkolnych. Przy obliczaniu tej cyfry przeciętnej wszyscy uczniowie ewangeliccy będą uważani za należących do jednego wyznania. Obowiązkiem kierownika szkoły będzie, brać udział w nadzorowaniu młodzieży szkolnej przy ćwiczeniach religijnych, odbywanych przez nauczycieli dotyczącego wyznania. Od urzędu nauczycielskiego wykluczeni są wszyscy, którzy wskutek karnego zasądzenia zostali pozbawieni prawa wybieralności do reprezentacyi gminnej.

Do głosu zapisani przeciw: *Attems, Barenther, Sturm, Weitloff, Russ, Schoenerer, Haase, Lustkandl, Magg, Hoffer, Reschauer, Moro, Roser* i *Stourzh* — za: *Weber*, Fr. *Ozarkiewicz, Dipauli, Oelz, Oberndorfer, Ruf* i *Zehetmayr*.

Hr. *Attems* upatruje w §. 48 złamanie konstytucyi.

Franciszek *Weber* przypomina oswobodzenie Wiednia przez Polaków, jak tych ostatnich wówczas sławiono, podczas gdy obecnie obrzucają ich obelgami.

P. *Barenther* narzeka na zachowanie się Polaków, na skład Izby panów i na nowe ustawy szkolne.

Minister *Conrad* oświadcza, że nauczyciele kierownicy szkół, którzy nie złożyli egraminu z religii nie utracą swych posad.

Po zamknięciu rozpraw, wniósł ks. *Ozarkiewicz* poprawkę, aby po wyrazie „wyznanie" dodać jeszcze „obrządek". Poprawka ta nie otrzymała dostatecznego poparcia, jak również wniosek p. *Schönerera*, dążący do wykluczenia żydów z posad szkolnych kierowników.

Po krótkiem przemówieniu jeneralnego mówcy za *Dipaulego*, powiedział długą mowę przeciw p. *Sturm* (sprawozdanie telegraficzne). Wywody Sturma wywołały silne zaprzeczenia z prawej strony Izby. Sturm zwrócił się do prezydenta z prośbą o pomoc, który oświadczył, że regulamin nie daje mu żadnych środków do zaradzenia podobnym okrzykom.

Lienbacher odpiera zarzuty, których ledwie setna część odnosiła się do §. 48 i broni paragrafu z punktu pedagogicznego.

Tomaszczuk oświadcza, że przyjęcie paragrafu pociąga za sobą zmianę ustaw zasadniczych i żąda dla skonstatowania stosunku głosów, imiennego głosowania.

Prezydent nie podziela zapatrywania poprzedniego mówcy, co do zmiany ustaw zasadniczych, ale pozostawia roztrzygnięcie tego najwyższemu stróżowi prawa. (Oklaski).

W imiennem głosowaniu §. 48 przyjęto 169 głosami przeciw 163.

Pismo prezesa ministrów wzywa Izbę do wyboru delegacyj.

Koło polskie, zajmowało się na posiedzeniu dnia 24 b. m. skargami galicyjskich przemysłowców naftowych, którzy żądali pomocy, dla uchronienia tego przemysłu od zupełnego upadku. Po szczegółowej rozprawie postanowiło Koło przedstawić tę sprawę ministrowi skarbu i zaproponować środki, któreby mogły zadość uczynić żądaniom galicyjskich przemysłowców naftowych. Przedewszystkiem żąda Koło polskie energicznych środków przeciw przemycaniu rosyjskiej nafty, dalej aby w podatkach bezpośrednich, ciężących na tym przemyśle, usunąć fiskalne szykany dla ubezpieczenia podatku spożywczego, wreszcie podniesienia cła od rumuńskiej nafty. Deputacya Koła składająca się z p. Hausnera, Dzwonkowskiego i Krzysztofowicza, przedłoży panu ministrowi skarbu powyższe życzenia.

RUCH WYBORCZY.

Odezwę powyższą przesłał komitet centralny przedwyborczy Prezydentowi miasta Krakowa z następującem pismem:

„JW. Panie Prezydencie! Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i w. ks. Krakowskiego zaprasza załączoną tu odezwą wszystkich obywateli miasta Krakowa posiadających prawo głosowania, na ogólne zgromadzenie przedwyborcze w dniu 29 kwietnia odbyć się mające, w celu wybrania komitetu miejskiego, któryby kierował czynnościami przedwyborczemi przy zbliżających się wyborach posłów z miasta Krakowa do Sejmu.

Równocześnie komitet centralny przedwyborczy uprasza Ciebie JW. Prezydencie, abyś zagaił i otworzył tu ogólne zgromadzenie wyborców. Uprasza także komitet centralny, abyś polecił odezwę załączoną ogłosić w mieście Krakowie, a w odezwie przez Ciebie wydanej oznaczył miejsce i godzinę tego ogólnego zgromadzenia przedwyborczego w dniu 29 kwietnia r. b., na które wstęp mają tylko wyborcy krakowscy.

Gdyby z jakichkolwiekbądź powodów (a między innemi z powodu krótkiego czasu między chwilą ogłoszenia załączonej odezwy a dniem 29 kwietnia) nie mogło się już odbyć ogólne zgromadzenie wyborców miasta Krakowa w niedzielę 29 kwietnia, komitet centralny upoważnia Ciebie JW. Prezydencie, abyś sam oznaczył dzień tego ogólnego zgromadzenia, w okresie czasu między 29 kwietnia a 7 maja r. b.

W imieniu i z polecenia komitetu centralnego przedwyborczego, zastępca przewodniczącego *Leon Chrzanowski*".

Przegląd polityczny.

Organizacya Banku krajowego już się ukończyła; takowy otwartym będzie dnia 1 czerwca b. r. — Dyrektor Banku p. Wrotnowski, korzystając z feryi udał się dzisiaj na kilka dni do Warszawy.

Z Petersburga donoszą nam pod d. 12 (24) b. m. o konsekracyach nowych biskupów: XX. Gintowt, Popiel i Kuliński przybędą 20 kwietnia st. stylu (2 maja n. s.) do Petersburga, gdzie zaraz wykonają przysięgę i włożą paliusze nowi arcybiskupi. W niedzielę przewodnią 24 kwietnia st. stylu (6 maja n. st.) konsekrawać będą X. Kozłowskiego, a w dniu św. Marka X Karola Hryniewickiego. Po tem arcybiskupi wyjadą do Moskwy na koronacyę, a nowi biskupi konsekrować będą pozostałych elektów. O dniu koronacyi z pewnością jeszcze niewiadomo, powiadają, że 15 maja. O przyjeździe nuncyusza X. Vanutellego już wiemy.

Russko-narodny wiec, który miał być zwołany na 10 maja b. r. został odłożony, jak donosi rosyjskie „Słowo," dla *ważnych* przyczyn, na czas po wyborach sejmowych.

W izbie deputowanych parlamentu niemieckiego toczyły się 24 i 25 b. m. rozprawy nad ważnym wnioskiem Windthorsta, żądającym swobody odprawiania mszy i udzielania sakramentów dla duchownych katolickich.

Pierwszy przemawiał poseł Schorlemer z Alst. Ostatnim mówcą był poseł Windthorst. Z koła polskiego mówili: ks. Dr Stablewski i ks. Dr Jażdżewski. Przeciw wnioskowi posłowie Hänel, Zedlitz, Eynern i Schmidt.

W toku dyskusyi oświadczył minister wyznań Gossler, że rząd nie ma nic przeciw celom wniosków i chwilowo traktuje tylko z Kuryą co do warunków donoszenia władzom świeckim o nominacyi duchownych.

Dr Stern, żyd, współredaktor „Frankfurter Zeitung," przemawiał wśród oklasków Izby za wnioskiem.

Po sześciogodzinnych rozprawach, odrzucono 229 głosami przeciw 133 wniosek Windthorsta, a 209 głosami przeciw 154 przyjęto wniosek konserwatystów, wypowiadający nadzieję, że rząd, skoro tylko układy z Kuryą przyjdą do skutku, podejmie sam rewizyę ustaw majowych i uwolni czytanie mszy i udzielanie sakramentów od karnych postanowień.

„Nowoje Wremia" drukując w swoich szpaltach list „jednego z członków litewskiego towarzystwa literackiego w Tylży," powiada, że list ten zawiera bardzo ciekawe szczegóły, redakcya wszelako „czuje się zniewoloną zastrzedz się i oświadczyć, że nie podziela zdania korespondenta co do koniecznej dla Litwinów potrzeby alfabetu łacińskiego (!) Wykazywane w liście niedogodności, wynikające dla Litwinów z używania rosyjskiego świeckiego alfabetu, poczytywanego przez nich za prawosławny, raz jeszcze dowodzą konieczności wprowadzenia w praktyce różnicy pomiędzy katolicyzmem a polonizmem w kraju zachodnim" (!) Wytrwale, coraz dalej...

W uzupełnieniu doniesienia dziennika „Franç. Corr." zamieszczonego w numerze „Neue fr. Presse" (z d. 23 kwietnia) w sprawie nominacyi hr. Hoyosa austryackim posłem w Paryżu, telegrafują z Pesztu do „Köln. Ztg." co następuje: „Hr. Hoyos przybędzie do Paryża z początkiem maja, tymczasem mianowanym zostanie następca hr. Duchatela we Wiedniu. Hr. Hoyos prowadzić będzie rokowania w sprawie handlowego układu między Francyą a Austryą. W kołach peszteńskich bardzo sobie życzą hr. Roys, jako następcy po hr. Duchatelu, jego też nominacya stoi na pierwszym planie."

Telegramy „Gazety Krakowskiej".

Wiedeń 26 kwietnia. Izba deputowanych przyjmuje bez rozpraw przedłożenie o ustanowieniu zakładu przewozowego w Bregencyi. Suess robi kilka faktycznych sprostowań odnośnie do wczorajszych wywodów Dipaulego. Dep. Sprung omawiając paragraf o utracie uzdolnienia nauczycielskiego, obawia się pogorszenia materyału nauczycielskiego.

Wiedeń 26 kwietnia. W Izbie deputowanych jeneralny mowca Russ dowodzi, że opuszczenie postanowienia o usunięciu nauczycieli, którzy po 5 latach nie zdali egzaminu nauczycielskiego, wyjdzie na dobre duchownym nauczycielom. Po przemówieniu referenta § 53 przyjęto.

Przeciw §. 54 o dozorze szkolnym przemawia Heilsberg, utrzymując, że takowy wdaje się w prywatne życie nauczycieli, wprowadza kontrolę i donosicielstwo. Apostrofuje Polaków, których głosowanie będzie prawdziwem finis Poloniae. Spodziewa się, że nowela nie będzie sankcyonowana z powodu małej większości. Oelz zrzeka się głosu.

Rechbauer wzywa Polaków, aby nie niszczyli niemieckiej oświaty.

Minister oświaty odpiera zarzuty.

Po przemówieniu jeneralnego mowcy Stourzha i referenta Lienbachera §. 54 przyjęto.

Waszyngton 25 kwietnia. Członkowie rady gabinetowej, wymienili poglądy co do postanowień, na wypadek gdyby Irlandczycy zrobili Amerykę podstawą napaści na Anglię.

Rzym 25 kwietnia. „Moniteur de Rome" donosi, że Watykan został bezpośrednio zawiadomiony, iż koronacya cara odbędzie się 27 maja.

Paryż 25 kwietnia. Komisya skarbowa senatu przyjęła przedłożenie o konwersyi renty bez zmiany.

Paryż 26 kwietnia. Według doniesienia ajencyi Havasa, istnieją spory i nieporozumienia w Kairze między lordem Dufferinem, Khedywem i Szeryf-paszą, którzy odrzucają plan zupełnego oddzielenia Egiptu od Turcyi.

Paryż 26 kwietnia. Wskutek wybuchu gazu w teatrze Ambigu tuż przed początkiem przedstawienia zostało 20 osób ranionych. Publiczność nie wiedząc nic o wybuchu, sądziła, że przedstawienia nie będzie wskutek zasłabnięcia jednego z aktorów i opuściła teatr bez wypadku.

Londyn 26 kwietnia. We wtorek o północy zderzyły się w kanale dwa żaglowe okręty. „County of Aberden" i „British Commerce," ostatni zatonał, 25 ludzi załogi straciło życie, ocaleni tylko kapitan i bootsman. — „Times" dowiaduje się, że Dufferin ma instrukcye, aby natychmiast po powrocie do Konstantynopola zrobił Porcie energiczne przedstawienie co się tyczy gospodarki w Armenii.

Londyn 25 kwietnia. Attaché anstryackiej ambasady ks. Bátthyany, umarł nagle po południu w New-Marhet.

Alais 26 kwietnia. Wskutek wybuchu w kopalni Besseges 9 ludzi zginęło, 3 ranionych. Przy imiennem wywoływaniu brakowało 127 ludzi. Obawiają się, że liczba ofiar jest większa.

Filadelfia 26 kwietnia. Parnell założył tu nową landlugę. Prezydentem został obrany Mowney, który miał mowę pochwalną na cześć Parnella, podnosił jego zasługi dla Irlandyi, którą kiedyś doprowadzi do narodowej niepodległości.

Kursa telegraficzne z d. 26 kwietnia 1883.

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 78·5.. Renta srebrna 78·90. Renta złota 98·30. 6% Węgierska 120·05. Losy z r. 1860 132·25. Akcye banku Austro - węgierskiego 835·—. Akcye kredytowe 313·50. Londyn 119·7.. Dukat 5·66. Napoleondor 9·50—. Lombardy 147·25. Losy z roku 1864 168 10. Akcye kolei Karola Ludw. 310·—. Akcye Lwow. Czerniow. 170·—. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 168·75. Akcye Anglo-Banku —·—. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 99·50. Losy prem. węgierskie 114·6.. Akcye kolei Koszycko-Bogum. 146·—. Akc. kolei półn. zachod. austr. 203·75. 6% Listy zast. hipoteczne 102·40. Marki 58·50. Ruble papierowe 118·25. 4% Renta złota węgierska 89 80. 5% Austr. Renta pap. nowa 93·15. Akcye Siedmiogrodzkie 164·75.

Usposobienie giełdy: słabe.

Targ na zboże.

Kraków 24-go kwietnia. Pszenica czerwona od 8·— złr. do 10·25 złr., pszenica biała od 7·— złr do 9·50 złr., pszenica żółta od 8·— złr, do 9·50 zł., żyto od 6·75 złr. do 7·25 złr., jęczmień browarny 7·— złr. do 7·75 złr., jęczmień na paszę od 6·— złr. do 6·50 złr., owies od 6·50 złr. do 7·— złr., groch od —·— złr. do —·— złr., kukurydza od —·— złr. do —·— złr., hreczka od —·— złr. do —·— złr., koniczyna czerwona od 90·— złr. do 120·— złr.

Lwów 23-go kwietnia. Pszenica czerwona od 8·40 złr. do 9·20 złr., pszenica biała od 8·25 złr. do 8·75 złr., pszenica żółta od 8·10 złr, do 8·70 złr., żyto od 5·50 złr. do 6·— złr.. jęczmień browarny od 5·80 złr., do 6·40 złr., jęczmień na paszę od 5·— złr. do 5·30 złr., owies od 5·70 złr. do 6·10 złr., groch od 7·25 złr. do 8·50 złr., kukurydza od 5·60 złr. do 6·— złr., hreczka od 7·30 złr. do 7·85 złr., koniczyna czerwona od 70·— złr. do 88·— złr.

Wiedeń 24-go kwietnia. Pszenica za 100 kilogramów od 10·— złr. do 11·— złr., żyto od 7·75 złr. do 8·15 złr., jęczmień od —·— złr. do —·— złr., owies od 6·98 złr. do 7·— złr., kukurydza od 6·88 złr. do 6·92 złr., okowita per 10,000 liter procent 31·50 złr. do 31·75 złr.

Emil Szwarc Wydawca. **Jan Gadowski** Odpowiedzialny Redaktor.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	*osobowy:*	*pośpieszny:*	*wieczorny*
Kraków odjazd:	$10{\cdot}_{34}$ rano	$9{\cdot}_{13}$ wiecz.	$10{\cdot}_{42}$ wiec
Lwów przyjazd:	$9{\cdot}_{7}$ wiecz.	$6{\cdot}_{20}$ rano	11 rano

Do Tarnowa *lokalny*:

Kraków odjazd: $6{\cdot}_{17}$ rano.
Tarnów przyjazd: $9{\cdot}_{24}$.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: $11{\cdot}_{5}$ w połud.
Wieliczka przyjazd: $11{\cdot}_{41}$ po poł.

✝ 1281 1

Za duszę ś. p.

Dra JÓZEFA FAŁĘCKIEGO

jako w rocznicę śmierci

odprawi się

MSZA ŻAŁOBNA

w dniu 28 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Reformatów, na którą pozostała matka i żona pobożną Publiczność zapraszają.

KONKURS.

Przedsiębiorstwo budowy kolei transwersalnej (zarząd centralny w Żywcu) rozpisuje niniejszem konkurs na **posadę lekarza** przedsiębiorstwa w Mszanie dolnej powiecie Limanowskim.

Posada musi być najdalej do 15-go maja objętą, czas funkcyi w służbie przedsiębiorstwa trwa aż do otwarcia ruchu na linii Sącz-Żywiec. Ci doktorowie medycyny, którzy odbyli szczególne kursa operacyjne, mają pierwszeństwo. Honoraryum wynosi rocznie dla kawalerów 500 złr. i dwa pokoje w budynku szpitalnym do wolnego użytku, dla żonatych 600 złr. bez mieszkania. Dodać musimy, że w Mszanie dolnej ustanowiony będzie wkrótce c. k. Sąd powiatowy i że gmina łącznie z przedsiębiorstwem budowy wniosły prośbę do namiestnictwa o koncesyonowanie apteki w Mszanie dolnej.

Podania niestęplowane przesłać należy najpóźniej do 5-go maja pod adresą podpisanego biura.

Żywiec 24 kwietnia 1883.

Centralne biuro przedsiębiorstwa budowy kolei transwersalnej w Żywcu. 1276 1-3

OGŁOSZENIE.

Z polecenia poufnego zgromadzenia przedwyborczego dla grupy mniejszych posiadłości Okręgu wyborczego Przemyskiego, podpisany Prezes miejscowego komitetu wyborczego wzywa wszystkich chcących ubiegać się o krzesło poselskie do sejmu krajowego z tej grupy, aby zechcieli zgłosić swoją kandydaturę najdalej do dnia 4 maja b. r. adresując do niego na ręce p. Wysockiego, sekretarza Rady powiatowej w Przemyślu.

Przemyśl d. 25 kwietnia 1883.

1278 1 **Z. Dembowski.**

C. k. uprzywilejowany galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE

wydaje

5% LISTY HIPOTECZNE

i

5% PREMIOWANE LISTY HIPOTECZNE

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 Lipca 1868 D. P. XXXVIII. Nr. 93 być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, do lokowania kapitałów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, do lokowania kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież, w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17 grudnia 1870, na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Losowanie 5% Premiowanych Listów hipotecznych odbywa się z końcem Lutego i z końcem Sierpnia, zaś kupony tychże listów płatne są dnia 1 Marca i 1 Września każdego roku.

Losowanie 5% Listów hipotecznych odbywa się z końcem Kwietnia i z końcem Października, zaś kupony onych płatne są dnia 1 Maja i 1 Listopada każdego roku.

Kupony Listów hipotecznych, jako też wylosowane listy hipoteczne, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie**, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie**, **Czerniowcach** i **Tarnopolu**;
w **Wiedniu**, kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego;
w **Pradze**, Czeski Bank eskontowy i Živnosteńska Banka pro Czechy a Moravu
w **Celowcu** p. Antoni Ehrfeld;
w **Lublanie** Bank eskontowy dla Krainy;
w **Ołomuńcu** Bank dla handlu i przemysłu;
w **Bielsku** Bielitz-Bialaer Handels- und Gewerbe-Bank;
w **Lincu**, Bank dla Górnej Austrji i Salzburga;
w **Bernie**, Filja Anglo-austr. Banku i Filia Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu;
w **Gracu**, Poldenegg & Czernadak;
w **Berlinie**, pp. Meyer & Comp.;
w **Warszawie**, p. Leon Epstein;
w **Tryeście**, Filja Union-Bank 1048 4—?
w **Bielsku**, Bielitz-Bialaer Handels- u. Gewerbe-Bank.

(Przedruk nie będzie płacony).

Wina szampańskie

tudzież **MIÓD MUSSUJĄCY** w wybornych gatunkach poleca

J. L. AMEISEN

w Krakowie. 1227 9-10

OCHRONA

(Article de Paris) z gumy rozsyłam w kopercie za nadesłaniem lub pobraniem gotówki za 1 tuzin 6 marek, w najlepszym zaś gatunku 9 marek.

F. Schaefer, Stettin.

1245 2-10

BUCHHALTER

i Korespondent

chrześcijanin, liczący lat 25, biegły w języku polskim, niemieckim i rosyjskim — z placu wiedeńskiego — **poszukuje posady.** — Bliższa wiadomość pod literami: **A. Z. Z.** w **Administracyi „Gaz. Krakowskiej“.**

1247 4-?

Zmiana Lokalu!

PIERWSZY MAGAZYN SUKNA i KORTÓW

pod firmą

S. M. ARMATYS i SPÓŁKA

w Krakowie z Sukiennic Nr. 15,

na ulicę Grodzką Nr. 5.

Poleca swój SKŁAD, zaopatrzony w korty i sukna wyrobów francuskich, angielskich i krajowych, oraz SUKIENKA damskie.

Dla wygody Szanownej Publiczności, przyjmujemy zamówienia na ubiory męzkie, i takowe przez pierwszorzędnego krajacza wykonywa się podług **najnowszej mody i po umiarkowanych cenach.**

Z szacunkiem

1278 1-3 JÓZEF ARMATYS. STANISŁAW M. ARMATYS.

1575 · FABRYKA ZAŁOŻONA W ROKU · 1575

CES. KRÓL. AUSTRYACCY NADWORNI DOSTAWCY.

KRÓL. NIEDERLANDZ. NADWORNI DOSTAWCY.

ERVEN LUCAS BOLS

FABRYKA WYBORNYCH LIKIERÓW HOLENDERSKICH

W AMSTERDAMIE.

FILIE: W WIEDNIU, I., AM HOF 3.

W PARYŻU BOULEV. HAUSSMANN 32. W BRUKSELI RUE DE L'EQUATEUR 11. W SCHEVENINGEN GALERIE 22.

NAŚLADOWANIA NASZYCH LIKIERÓW BĘDĄ SĄDOWNIE POSZUKIWANE

CENNIKI PRZESYŁAMY NA ŻĄDANIE OPŁATNIE.

DLA DOGODNOŚCI SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI URZĄDZILIŚMY SPRZEDAŻ NASZYCH LIKIERÓW PRAWIE WE WSZYSTKICH MIASTACH GALICYI, W HANDLACH KORZENNYCH, CUKIERNIACH I KAWIARNIACH.

Jedno z pierwszorzędnych

Towarzystw Zabezpieczeń rent i kapitałów na życie ludzkie

poszukuje

ZDOLNYCH AKWIZYTORÓW

pod bardzo korzystnemi warunkami.

Bliższą wiadomość udzieli Administracya „Gazety Krakowskiej“. 1222 4-4

DO KUPIENIA

poszukuje się

Realności z Domu i Ogrodu

złożonej, w pobliżu Krakowa po za rogatką leżącej.

Pośrednictwo wykluczone, Zgłoszenia u stróża domu ul. Wiślna Nr. 9. 1280 1-2

Kurs pieniędzy i pap. wartość.

Kraków, dnia 27 Kwietnia.

	płacą		żądają	
Ruble pap. za 100 rs.	117	50	119	—
Marki niem. za 100 marek	57	75	59	—
Franki za 100 fr.	47	—	48	—
Półimperyał ros.	9	65	9	85
Dukat ważny	5	55	5	70
Rubel srebrny obrączkowy	1	50	1	70
Srebrne kupony płatne za 100 złr.	—	—	—	—
Listy zastawne i obligacye.				
Obligacye indemn. galic. za 100 złr.	98	75	100	75
4% L. zast. T. kred. ziems. 100 złr.	89	—	91	—
4% „ „ „ Nem. 100 złr.	86	50	88	—
5% „ „ „ „ „	97	75	99	—
6% L. hip. 100 złr.	101	50	103	—
5% L. hip. z 10% prem. 100 złr.	100	—	101	50
5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr.	96	75	98	50
6% L. włościań. z dywid. 100 złr.	100	—	102	—
5% „ „ „ 100 złr.	91	50	93	—
5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr.	98	—	100	—
6% „ „ „ 36 lat zwr.	101	25	102	75
7% „ „ „ 18 lat zwr.	100	50	102	50
6% „ „ „ 20 lat zwr.	104	—	106	—
Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr.	309	—	312	—
„ „ Lwow.-Czerniow. 200 złr.	170	—	173	—
„ banku hipot. Lwowsk. 200 złr.	300	—	305	—
„ „ Gal. dla han. i prz. 200 złr.	—	—	—	—
Losy m. Krakowa 20 złr.	18	50	20	50
4½“ m. Stanisławowa 20 złr.	22	—	24	50
5% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli	99	50	100	50
4% L. likwid. „ „ 100 rubli	86	75	88	75

Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdoraz. w miarę płatności.

Wiedeń, dnia 25 Kwietnia.

	płacą		żądają	
Obligi długu państwa.				
4·2% Renta pap. 100 złr.	78	65	78	80
4·2% „ srebrna 100 złr.	78	95	79	15
4% „ złota 100 złr.	98	60	98	75
5% „ pap. 100 złr.	98	20	98	35
4% „ złota węgierska 100 złr.	89	90	90	05
5% „ papierowa 100 złr.	88	05	88	20
5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod.	98	50	90	—
Akcye bankowe.				
Anglo-austr. 120 złr.	115	50	116	—
Boden-Credit 200 „	217	50	218	50
Kredyt. dla h. i. p. 140 „	314	50	314	75
Kredyt. węg. 200 „	310	50	311	—
Niższo-Austr. 500 „	850	—	855	—
Hipoteczne galic. 200 „	—	—	—	—
Austro-węgierskie 500 „	834	—	835	—
Unionbank 100 „	118	50	118	75
Verkehrsbank 140 „	146	—	147	—
Bankverein 100 „	109	25	109	50
Länderbank 200 „	131	50	131	60
Akcye kolei.				
Albrechta 200 złr.	—	—	—	—
Alföldzkie 200 „	171	25	171	75
Elżbiety 210 „	217	—	217	50
Ferdynanda półn. 1000 „	2840		2844	
Franc. Józefa 200 „	194	—	194	50
Morawsko-Szląska 200 „	22	25	22	50
Lwowsko-zerniow. 200 „	170	20	170	75
Aust. półn.-zachod. 200 „	204	—	204	50
Południow. 200 „	149	75	150	50
Tramwaj 200 „	223	75	224	—
Węg.-gali 200 „	162	25	162	50
Węg. półn.-wschod. 200 „	158	75	159	25
Węg. zachod. 200 „	166	25	166	75
Listy zastawne.				
5% Bodencredit 100 złr.	—	—	—	—
5% „ 33 lat 100 „	—	—	—	—
5% Austro-węgierskie	100	60	100	80
Obligi pierwszeństwa.				
Albrechta 300 złr. sr za 100	94	70	95	—
Alföldzkie 200 „ „	97	—	97	30
Gratzkoflach. 150 „ „	98	70	99	—
Elżbiety — „ „	100	60	100	90
„ 1870 200 „ „	100	50	101	—
„ 1872 200 „ „	103	25	104	25
„ 1873 200 „ „	104	75	105	25
Ferd. półn. „	104	75	105	50
„ 1872 300 złr. sr. za 100	100	75	101	—
„ 1876 100 złr. sr. „	105	75	—	—
Gal. Kar. Lud. 1881 300 złr. sr. za 100	98	75	99	25
Lwow.-Czern. 1865 300 „ „	95	—	95	50
„ 1867 300 „ „	99	50	100	—
„ 1868 300 „ „	95	25	95	50
„ 1872 300 „ „	95	—	95	50
Rudolfa 300 „ „	100	50	100	80
„ 1869 300 „ „	100	—	100	30
„ 1872 300 „ „	100	—	100	30
Siedmiogrodzkie 200 „ „	93	—	93	25

Papiery loteryjne.	płacą		żądają	
3% Bodencredit 100 złr.	97	75	98	25
4% Cisańskie 100 „	110	80	111	—
3% Serbskie 100 fr.	32	—	32	50
3% Tureckie 400 „	26	—	26	30
5% Reg. Dunaju 100 złr.	113	75	114	25
4% Żeglugi Dunaju 100 „	108	—	109	—
4% Tryest 100 „	127	—	128	—
4% Tryest 50 „	64	—	65	—
4% 1854 Losy 250 „	119	75	120	25
4% 1860 Losy 500 „	132	50	133	—
„ „ „ 100 „	138	—	138	50
Losy 1864 100 „	168	25	168	75
Losy czerwonego Krzyża węg. — „	6	25	6	50
Węgierskie 100 „	114	25	115	—
M. Wiednia 100 „	123	25	123	75
Kredytowe 100 „	173	50	174	5
Klary 40 „	37	75	38	0
M. Insbruku 20 „	21	—	22	—
Keglewicz 10 „	20	—	20	50
M. Krakowa 20 „	—	—	19	25
M. Lublany 20 „	23	40	23	80
M. Budy 40 „	39	50	40	—
Palfy 40 „	36	50	37	—
Czerwonego Krzyża 10 „	12	25	12	50
Rudolfa 10 „	19	—	20	—
Salm 40 „	51	50	52	—
M. Salzburgu 20 „	22	40	22	90
St. Genois 40 „	45	—	46	—
M. Stanisławowa 20 „	25	50	26	50
Waldstein 20 „	27	25	28	25
Windiszgrätz 20 „	38	—	39	—
Losy użytkowe % Bodencred.	25	—	28	—

Druk Wł. L. Anczyca i Sp.